

Odeszła Zofia Jaremowa

Joanna Weryńska

Przez całe życie była osobą oddaną sztuce, wymagającą od siebie i współpracujących z nią osób, tworzącą na najwyższym poziomie artystycznym. Zmarła przedwczoraj w wieku 89 lat.

Zofia Jaremowa była wybitną artystką sceny, reżyserką, scenografką, przede wszystkim jednak współzałożycielką i wieloletnim dyrektorem Teatru Lalki, Maski i Aktora Groteska.

Jako jedna z pionierek nowoczesnego myślenia o sztuce lalkarskiej w powojennej Polsce swoją twórczością i osobowością artystyczną znacząco wpłynęła zwłaszcza na rozwój teatru plastycznego.

Zofia Jaremowa urodziła się w Warszawie 15 maja 1919 roku. Z Krakowem związała się od momentu studiów na tutejszej Akademii Sztuk Pięknych. W latach 1938-39 pracowała jako scenograf w słynnym Teatrze Cricot Tadeusza Kantora. W czasie wojny projektowała lalki do konspiracyjnych przedstawień w Warszawie. Życie jej nie oszczędzało. W 1944 roku została więźniarką obozu w Stutthofie.

Groteskę założyła tuż po wojnie, wraz z mężem, także reżyserem i aktorem teatralnym, Władysławem Jaremą. To właśnie w tej instytucji stworzyła wiele swoich niezapomnianych spektakli. Do jej wybitnych inscenizacji należały m.in. takie sztuki, jak „Gdyby Adam był Polakiem” Konstantego Idefonsa Gałczyńskiego, „Opera za trzy grosze” Bertolta Brechta, „Męczeństwo Piotra Oheya” Sławomira Mrożka czy „Janko Muzykant” Henryka Sienkiewicza. Zresztą wymieniać można by jeszcze długo...

Artystka przez lata współtworzyła bowiem wizję artystyczną teatru nie tylko jako jego dyrektor, ale także jako scenograf i reżyser.

Za swoje liczne zasługi dla kultury Krakowa w 2005 roku została przez prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego odznaczona Medalem „Honoris Gratia”.